

Sygn. akt: I ACa 649/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krystyna Golinowska (spr.)
Sędziowie:	SA Dorota Ochalska – Gola SO (del.) Barbara Krysztofiak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w Ł.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 20 marca 2013r. sygn. akt II C 1251/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od J. K. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 500 (pięćset) złotych z tytułu częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym;**

3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz radcy prawnego J. W. prowadzącego Kancelarię Radcy Prawnego w Ł. kwotę (...) (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 649/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo J. K. przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w Ł. o zadośćuczynienie.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

J. K. od 2006 r. przebywał w różnych jednostkach penitencjarnych na terenie kraju jako tymczasowo aresztowany, a następnie skazany na karę 5 lat pozbawienia wolności. Do Aresztu Śledczego w Ł. powód zgłosił się dobrowolnie w dniu 19 marca 2011 r. po zakończeniu okresu 6 miesięcy przerwy w odbywaniu kary. Powód przebywał na terenie Aresztu Śledczego w Ł. do dnia 12 sierpnia 2011 r., a następnie został przetransportowany do innej jednostki.

W okresie od 19 marca 2011 r. do 12 sierpnia 2011 r. powód przebywał w następujących pawilonach, oddziałach i celach Aresztu Śledczego w Ł., gdzie zapewniono mu powierzchnię mieszkalną wynoszącą co najmniej 3 m²:

- od 19 do 20 marca 2011 r. w pawilonie A/1 w celi nr 26 o pow. 10,41 m² (3 osadzonych w celi);
- od 21 do 30 marca 2011 r. w pawilonie C/1 w celi nr 26 o pow. 9,03 m² (3 osadzonych w celi);
- od 31 marca do 21 kwietnia 2011 r. w pawilonie C/1 w celi nr 26 o pow. 9,03 m² (2 osadzonych w celi);
- od 22 kwietnia do 11 maja 2011 r. w pawilonie B/1 w celi nr 12 o pow. 11,80 m² (2 osadzonych w celi);
- od 12 maja do 18 maja 2011 r. w pawilonie C/1 w celi nr 4 o pow. 11 m² (3 osadzonych w celi);
- od 19 maja do 15 czerwca 2011 r. w pawilonie C/1 w celi nr 15 o pow. 4,80 m² (cela izolacyjna);
- od 16 do 20 czerwca 2011 r. w pawilonie C/1 w celi nr 35 o pow. 11,35 m² (3 osadzonych w celi);
- od 21 do 29 czerwca 2011 r. w pawilonie C/1 w celi nr 7 o pow. 11,46 m² (3 osadzonych w celi);
- od 30 czerwca do 10 lipca 2011 r. w pawilonie B/1 w celi nr 24 o pow. 11,53 m² (3 osadzonych w celi);
- od 11 lipca do 2 sierpnia 2011 r. w pawilonie B/1 w celi nr 24 o pow. 11,53 m² (2 osadzonych w celi);
- od 3 do 7 sierpnia 2011 r. w pawilonie A/2 w celi nr 43 o pow. 12,04 m² (2 osadzonych w celi);
- od 8 do 11 sierpnia 2011 r. w pawilonie A/2 w celi nr 43 o pow. 12,04 m² (3 osadzonych w celi);
- w dniu 12 sierpnia 2011 r. w pawilonie A/2 w celi nr 43 o pow. 12,04 m² (2 osadzonych w celi).

Zarówno powód, jak i inni osadzeni otrzymywali co miesiąc odpowiednie racje środków higieny i czystości (np. papier toaletowy, maszynki do golenia, mydło, 100 g proszku do prania). Osadzeni kwitowali odbiór środków czystości.

Zachowanie powoda jako osadzonego było często niewłaściwe i znacząco naruszało porządek wewnętrzny jednostki. Powód odnosił się do funkcjonariuszy w sposób niegrzeczny i arogancki, był roszczeniowy i konfliktowy, często prezentował postawy manipulacyjne. Zdarzało się, że powód odmawiał przyjmowania posiłków. Za przekroczenia regulaminowe powód był wielokrotnie karany dyscyplinarnie, a mimo to pozostawał bezkrytyczny w stosunku do swojego zachowania.

Za naruszenia regulaminu polegające m.in. na podejmowaniu prób niedozwolonych kontaktów powód został ukarany karą łączną pobytu w w/w celi izolacyjnej nr 15 o pow. 4,8 m² przez 14 dni. W celi izolacyjnej powód przebywał od dnia 19 maja 2011 r. W czasie pobytu w izolacji powód odbywał rozmowy z psychologiem, który nie stwierdzał przeciwwskazań do stosowania tej formy kary. Psycholog potwierdzał zachowania manipulacyjne powoda i zalecił zdecydowane oraz konsekwentne traktowanie powoda.

Z uwagi na to, że zachowanie powoda nadal było naganne (np. powód używał w stosunku do strażników słów wulgarnych i obraźliwych, groził dyrektorowi i lekarzom więziennym, zniszczył sprzęt kwaterunkowy- włącznik instalacji elektrycznej i instalacji przyzywowej chcąc porazić się prądem, załatwiał się na podłogę w celi), za zgodą sędziego penitencjarnego przedłużono okres pobytu w celi izolacyjnej do 28 dni. W celi izolacyjnej powód przebywał łącznie od 19 maja do 15 czerwca 2011 r.

W czasie pobytu w celi izolacyjnej powód leżał lub siedział na łóżku, pisał pisma, wykonywał ćwiczenia na łóżku, nie korzystał z laski dla niewidomych. Z uwagi na wskazania psychologa, który stwierdził u powoda m.in. brak krytycyzmu w ocenie własnego zachowania, aperswazyjność i niepodatność na racjonalną argumentację, powoda umieszczono w celi monitorowanej, co umożliwiło stałą kontrolę jego zachowania. Kamera przemysłowa zamontowana w celi umożliwiała utrwalanie obrazu i dźwięku, jednocześnie uniemożliwiając ukazywanie intymnych części ciała osadzonego (fragment obrazu był trwale przesłonięty).

Kiedy w czasie pobytu w celi izolacyjnej powód wyrывая gniazdko próbował porazić się prądem i w obecności funkcjonariuszy zagroził, że dokona samouszkodzenia lub podejmie próbę samobójczą, wychowawca natychmiast założył powodowi kartę osadzonego zagrożonego samobójstwem i polecił stosowanie w stosunku do niego instrukcji dyrektora generalnego SW w sprawie zapobiegania samobójstwom. Psycholog więzienny dodatkowo zalecił zwiększenie nadzoru nad wydawanymi powodowi lekami.

Powód kierował do Okręgowego Inspektoratu SW w Łodzi i do Sądu Okręgowego w Łodzi liczne skargi i wystąpienia dotyczące niewłaściwych, jego zdaniem, warunków osadzenia w Areszcie Śledczym w Ł., w tym niewystarczającej opieki medycznej, fałszowania dokumentacji medycznej, niewłaściwego traktowania go przez personel jednostki poprzez kierowanie gróźb i słów obelżywych oraz brak reakcji na zgłaszane sygnały o zagrożeniach ze strony innych osadzonych, nieprawidłowości związanych z wydawaniem posiłków i ośrodków czystości, niezasadnego stosowania kar dyscyplinarnych. Wszystkie skargi powoda były badane w postępowaniach wyjaśniających i okazały się bezzasadne.

Powód sporządzał także liczne pisma, skargi i wystąpienia, które kierował m.in. do polityków, organów władzy państwowej i organów ścigania. Korespondencja była przyjmowana przez uprawnionego funkcjonariusza, który wydawał potwierdzenie odbioru korespondencji.

Powód w czasie pobytu w Areszcie Śledczym w Ł. (również w latach 2006-2010 poprzedzających okres objęty pozwem) bardzo często korzystał z usług więziennej służby zdrowia, w tym wielokrotnie był konsultowany przez lekarza okulistę. Powód zgłaszał liczne dolegliwości i schorzenia, na skutek czego wielokrotnie kierowany był na specjalistyczne badania w zewnętrznych jednostkach służby zdrowia np. badania kardiologiczne, pulmonologiczne.

Po wykorzystaniu udzielonej przerwy w karze i zgłoszeniu się do Aresztu Śledczego w Ł. w dniu 19 marca 2011 r. powód był badany przez lekarza, który odebrał wywiad w sprawie jego stanu zdrowia. W dniu 23 marca 2011 r. powód odmówił przybycia do ambulatorium. Dopiero w dniu 11 kwietnia 2011 r. powód zgłosił lekarzowi uraz klatki piersiowej, którego miał doznać podczas pobytu na wolności w lutym 2011 r.

W dniu 18 kwietnia 2011 r. powód był badany przez lekarza okulistę, który stwierdził, że schorzenie oczu u powoda ma charakter genetyczny i nie rokuje poprawy. Lekarze orzekli jednak, że powód może być leczony w warunkach więziennych. W okresie pobytu w celi izolacyjnej miały miejsce sytuacje, że powód odmawiał przyjęcia przepisanych leków, bądź nie zgłaszając konkretnych dolegliwości żądał widzenia się z pielęgniarką grożąc podczas wizyty złożeniem skargi oraz informował o wytoczonych sprawach sądowych. Również w następnych miesiącach powód był konsultowany przez lekarzy różnych specjalności, w tym internistę, psychiatrę, chirurga, kardiologa i dentystę.

W dniu 21 czerwca 2011 r. powód odmówił zgody na wyjazd celem odbycia konsultacji lekarskiej w Zakładzie Karnym nr 2 w Ł..

W dniu 11 sierpnia 2011 r. powód został poddany badaniom ambulatoryjnym przed wytransportowaniem do innej jednostki penitencjarnej.

Z uwagi na stan narządu wzroku powód został uznany za osobę niepełnosprawną. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 5 marca 2003 r. powód został uznany za osobę niezdolną do pracy i niezdolną do samodzielnej egzystencji.

Powód następnie przebywał w Zakładzie Karnym w S.. Powód został zwolniony w dniu 10 maja 2012 r. i od tej pory przebywa na wolności.

Obecnie powód leczy się w gabinecie okulistycznym w Z..

Powód utrzymuje się z renty w kwocie 595,26 zł miesięcznie. Powód posiada zadłużenie w kwocie 1.000 zł z tytułu umowy pożyczki zawartej z (...) S.A. W stosunku do powoda od 8 stycznia 1996 r. toczy się postępowanie o egzekucję świadczeń alimentacyjnych na rzecz córek. Na dzień 8 czerwca 2012 r. zaległości alimentacyjne na rzecz wierzycielek wynosiły 23.841,95 zł, zaległości z tytułu odsetek ustawowych - 3.603,26 zł, zaległości wobec ZUS - 23.417,13 zł i zaległości z tytułu zaliczki alimentacyjnej- 5.292 zł.

Areszt Śledczy w Ł. jest jednostką penitencjarną pierwszej kategorii zabezpieczenia ochronnego przeznaczoną dla tymczasowo aresztowanych, jak również skazanych, wobec których toczą się postępowania w innych sprawach.

W oknach cel mieszkalnych w Areszcie Śledczym w Ł. zamontowano przesłony (tzw. blendy) uniemożliwiające nielegalne kontakty pomiędzy osadzonymi w różnych pawilonach.

Od grudnia 2009 r. w Areszcie Śledczym w Ł. nie występuje zjawisko tzw. przeludnienia.

Wszystkie cele są skanalizowane i mają doprowadzoną zimną wodę. W niewielkiej liczbie cel kąciki sanitarne są zabudowane całkowicie. W zdecydowanej większości zabudowa ta jest jedynie częściowa, a wejście do nich zasłania kotara z materiału. W niektórych celach wejście do kącika sanitarnego zabudowanego z trzech stron stanowi drewniana przesłona umocowana na zawiasach do wysokości około półtora metra.

Pomimo systematycznego corocznego remontowania części cel w ramach posiadanych niewielkich zasobów finansowych są one już mocno wyeksploatowane, w wielu celach ściany są brudne, a okna stare i nieuszczelnione, mogące nie spełniać swojej roli w miesiącach zimowych. Osadzeni, którzy z racji specyfikacji jednostki przebywają w niej czasowo, nie dbają o wyposażenie i stan techniczny cel, a wręcz je dewastują, co dotyczy także okien. W 2010 r. rozpoczęto sukcesywną wymianę okien w celach mieszkalnych. Okna drewniane są remontowane i naprawiane pomimo ciągłej ich dewastacji przez osadzonych. Poza tym okna są odpowiedniej wielkości i umożliwiają należyty dopływ światła dziennego. Zamontowane w nich przesłony nie powodują gorszego oświetlenia celi. Wieczorem cele są oświetlane przez świetlówki jarzeniowe odpowiednio zabezpieczone przed uszkodzeniem, a emitowane przez nie światło jest wystarczające do czytania i pisania.

W celach panuje właściwa temperatura, jak również zapewniona jest cyrkulacja powietrza. Kąciki sanitarne są czyste. Osadzeni sami dbają o właściwy stan urządzeń sanitarnych w celach.

Podstawowe wyposażenie cel stanowią piętrowe łóżka, stoły i taborety oraz wiszące szafki, gdzie osadzeni przechowują m.in. artykuły spożywcze i naczynia. Stan tych sprzętów jest zaledwie dostateczny, podobnie jak stan materaców, koców, pościeli oraz ręczników i ścierek. Widać na nich ślady częściowego zużycia i napraw, co związane jest z dużą rotacją osadzonych.

W każdym z pawilonów mieszkalnych urządzone są trzy łaźnie usytuowane na najniższych kondygnacjach. Stan techniczny łaźni nie budzi zastrzeżeń.

W Areszcie Śledczym w Ł. funkcjonuje więzienna służba zdrowia. W pawilonie B znajduje się pokój kierownika służby zdrowia, pokój lekarzy, sekretariat i gabinet przyjęć lekarzy specjalistów. W każdym pawilonie mieszkalnym jest

gabinet stomatologiczny i ambulatorium, w którym pełni dyżur pielęgniarka, a także przyjmuje pacjentów lekarz internista. Na etatach cywilnych zatrudnieni są lekarze specjaliści m.in. z zakresu psychiatrii, okulistyki, neurologii.

Posiłki dla osadzonych przygotowywane są w kuchni znajdującej się w budynku gospodarczym. Stan pomieszczeń kuchni oraz znajdujących się w niej urządzeń jest dobry. Na stanowisku szefa kuchni zatrudniony jest funkcjonariusz SW. Pod jego kierunkiem przy przygotowywaniu posiłków pracują osadzeni przyuczeni do zawodu kucharza. Prace pomocnicze, np. obieranie warzyw, oczkowanie ziemniaków, zmywanie wykonują osadzeni bez specjalistycznego przeszkolenia. Wszyscy dysponują aktualnymi książeczkami zdrowia. Jadłospis zatwierdza lekarz, a walory smakowe i jakość posiłków każdorazowo sprawdzana jest przez pielęgniarkę lub pielęgniarza. Z posiłków każdorazowo pobiera się próbki dla celów sanitarnych i przechowuje się je w lodówce przez 3 dni. Oprócz wyżywienia dla ogółu osadzonych kuchnia więzienna serwuje także posiłki dietetyczne dla diety ogólnej lekkostrawnej, dla chorych na cukrzycę i tłuszczowej.

Posiłki są dowożone do pawilonów przez osadzonych zatrudnionych w kuchni w przeznaczonych do tego celu termosach i pojemnikach. Następnie porządkowi rozważają posiłki po celach. W trakcie wydawania posiłków porządkowi są ubrani w białe fartuchy oraz czepki, których czystość nie budzi zastrzeżeń. Porządkowi posiadają ważne książeczki zdrowia i stanowią grupę potencjalnych pracowników kuchni. W każdym oddziale znajduje się waga, na której gramatura posiłku może być sprawdzona przez osadzonego bądź inne uprawnione osoby.

W Areszcie Śledczym w Ł. działają dwie kantyny, w których osadzeni mający środki finansowe mogą kupować artykuły żywnościowe, wyroby tytoniowe, a także środki higieniczne, kosmetyki i niektóre artykuły przemysłowe.

W Areszcie Śledczym w Ł. wykorzystywane są tradycyjne formy działalności kulturalno-oświatowej, takie jak wypożyczanie książek, nadawanie audycji przez radiowęzeł, oglądanie telewizji, organizowanie konkursów tematycznych i dostarczanie prasy.

W przypadkach naruszenia regulaminu wewnętrznego stosowane są wobec osadzonych kary dyscyplinarne. Wnioski o wymierzenie kar dyscyplinarnych są prawidłowo sporządzane, zawierają opis zachowania osadzonego uzasadniającego wystąpienie o ukaranie oraz datę. Wychowawca zawsze rozpytuje osadzonego o okoliczności zdarzenia, po czym proponuje dyrektorowi wymierzenie określonej kary, który również wysłuchuje osadzonego i może odstąpić od wymierzenia kary. Przed wykonaniem najsurowszej kary umieszczenia w celi izolacyjnej o zdolności odbywania kary wypowiada się psycholog oraz lekarz.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 9 listopada 2009 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II C 597/08 Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo powoda o zadośćuczynienie w związku z ze złymi warunkami bytowymi w Areszcie Śledczym w Ł. w latach 2006-2008, w tym również w związku z pogorszeniem się stanu narządu wzroku powoda. W sprawie przeprowadzony był dowód z opinii biegłego okulisty. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 lutego 2010 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 63/10 apelacja powoda została oddalona, natomiast postanowieniem z dnia 29 marca 2011 r. wydanym pod sygn. II CSK 589/10 Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej powoda.

Postanowieniem wydanym na rozprawie dnia 5 września 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy powoda o udzielenie informacji o okresach osadzenia i osobach osadzonych z powodem w poszczególnych celach. Wniosek powodowy był spóźniony, gdyż powód zarówno w pozwie, jak i po wyznaczeniu pełnomocnika z urzędu, który złożył własne pismo procesowe, nie wniósł o zwrócenie się do władz jednostki o nadesłanie informacji dotyczących osób przebywających z powodem w jednej celi w poszczególnych okresach.

Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom świadka D. O. i zeznaniom powoda z uwagi na to, że ich treść nie znajduje potwierdzenia w dokumentacji dotyczącej objętego pozwem okresu osadzenia powoda w Areszcie Śledczym w Ł.. W zeznaniach świadka oraz w zeznaniach powoda sformułowano poważne zarzuty i zastrzeżenia związane z funkcjonowaniem Aresztu, jednakże oficjalne skargi w tym przedmiocie składane przez powoda m.in. do Okręgowego Inspektoratu SW w Łodzi i Sądu Okręgowego w Łodzi były skrupulatnie badane i okazały się bezzasadne. Również

przeprowadzane przez sędziego penitencjarnego wizytacje jednostki nie ujawniły nieprawidłowości w zakresie, który choćby pośrednio mógłby dotyczyć powoda. Należy podkreślić, że powód, jak również inni osadzeni mieli niczym nieskrępowaną możliwość informowania o ewentualnych nieprawidłowościach zarówno personelu jednostki, jak i podmiotów zewnętrznych. Świadczy o tym zwłaszcza znaczna liczba skarg i wystąpień powoda kierowanych przez powoda m.in. do polityków i organów władzy publicznej. Korespondencja urzędowa była zawsze przyjmowana i przekazywana do nadania przez upoważnionego pracownika jednostki, co potwierdzają złożone przez powoda potwierdzenia odbioru przesyłek. Inicjowane przez powoda kontrole i postępowania nie odniosły zamierzonego skutku, z wyjątkiem skutecznej skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, która dotyczyła jednak innego okresu osadzenia powoda w Areszcie Śledczym w Ł.. Sprawa powoda przeciwko Polsce prowadzona w Trybunale pod nr (...) zakończyła się ugodą i przyznaniem powodowi zadośćuczynienia w kwocie 7.000 zł.

Sąd Okręgowy pominął zeznania świadków P. K. i M. M., którzy nie posiadali żadnych informacji na temat warunków osadzenia i sposobu traktowania powoda w Areszcie Śledczym w Ł.. P. K. nie pamiętał powoda jako współosadzonego, a M. M. w ogóle nie przebywał z powodem w jednej celi.

Sąd I instancji pominął również złożone przez powoda liczne dokumenty, które nie dotyczyły materii objętej pozwem, w tym wydruki księgowe, kopie pism i orzeczeń w zainicjowanym przez powoda postępowaniu karnym, które nie dotyczyły osadzenia powoda w Areszcie Śledczym w Ł., lecz w Zakładzie Karnym w S.. Sąd pominął także pozostałe dokumenty takie jak informacje na temat kierunków orzecznictwa (...) w S., kopie orzeczeń z innych spraw sądowych, których powód nie był stroną oraz pisma i wystąpienia powoda kierowane do różnych instytucji publicznych. Dokumenty te nie stanowią bowiem dowodów na okoliczności objęte podstawą faktyczną powództwa.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy za bezzasadne uznał powództwo o zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych poprzez osadzenie powoda w Areszcie Śledczym w Ł. w warunkach naruszających godność człowieka. Rozpatrzył zgłoszone roszczenie w oparciu o przepisy art. 23 i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 września 2004 r. Zaznaczył, że wykładnia przedmiotowych przepisów winna być dokonywana z uwzględnieniem konstytucyjnych i prawno-międzynarodowych standardów ochrony godności i praw osób pozbawionych wolności, a zatem z uwzględnieniem art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167 i 169), art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), jak również art. 30, art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji RP.

Sąd Okręgowy nadmienił, że zgodnie z przepisem art. 417 § 1 k.c. Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Przesłankami odpowiedzialności Skarbu Państwa na gruncie tego przepisu są zatem: szkoda wyrządzona przy niezgodnym z prawem wykonywaniu czynności z zakresu władzy publicznej oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy niezgodnym z prawem wykonywaniem takich czynności a powstaniem szkody. Odpowiedzialność Skarbu Państwa jest natomiast niezależna od winy.

Przesłanką ochrony dóbr osobistych na podstawie art. 23 w zw. z art. 24 § 1 k.c. jest bezprawność ich zagrożenia lub naruszenia. Bezprawne jest zachowanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, bez względu na winę, a nawet świadomość sprawcy. Przepis 24 § 1 k.c. ustanawia domniemanie bezprawności działania. Dlatego w procesie o ochronę dóbr osobistych to pozwany ma obowiązek wykazać, że jego działanie nie było bezprawne. Działanie nie jest bezprawne zwłaszcza wówczas, gdy jest oparte na przepisie obowiązującego prawa. Sąd Okręgowy powołując się na poglądy orzecznictwa wskazał, iż ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywa na pozwanym (art. 6 w zw. z art. 24 k.c.), a zatem pokrzywdzony żądający na podstawie art. 448 k.c. kompensaty krzywdy nie musi dowodzić bezprawności naruszenia dobra osobistego.

Dla stwierdzenia naruszenia dobra osobistego należy jednak, zdaniem Sądu I instancji, w każdym wypadku ustalić, czy cierpienia i upokorzenia wynikające z pobytu w zakładzie karnym związane z legalną formą karaniami przekraczają

poziom związany z samym uwięzieniem, czy są zgodne z rozsądnymi w sytuacji uwięzienia potrzebami, a ich intensywność nie przekracza nieuniknionego poziomu cierpienia nieodłącznie związanego z pozbawieniem wolności.

Brak zapewnienia właściwych warunków osadzenia w jednostce penitencjarnej i wiążące się z nim roszczenia winny być rozpatrywane w kontekście przesłanek naruszenia dobra osobistego w postaci godności człowieka. Nie ma natomiast, zdaniem Sądu I instancji, potrzeby odwoływania się do swoistego dobra osobistego w postaci prawa do godnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Ocena, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych osób pozbawionych wolności, w tym zwłaszcza godności musi uwzględniać konstytucyjny i prawno-międzynarodowy poziom ochrony ich praw, z tym, iż dochodzenie ochrony tych praw opiera się na przesłankach określonych w ustawach zwykłych. Skazany ma prawo do odbywania kary pozbawienia wolności w takich warunkach, jakie gwarantuje mu konkretny system prawny, o ile nie naruszają one zakazu tortur i nieludzkiego traktowania. Ocena roszczeń osoby pozbawionej wolności w związku z niewłaściwymi warunkami osadzenia wymaga podejścia kumulatywnego, a zatem analizy, czy w konkretnej sprawie warunki te naruszyły godność tej osoby przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności i parametrów decydujących o ich uciążliwości, w tym także czasu przebywania w określonych warunkach.

Zdaniem Sądu Okręgowego, analiza wszystkich zgłoszonych przez powoda zarzutów dotyczących objętego pozvem okresu osadzenia go w Areszcie Śledczym w Ł. oraz zgromadzonego materiału dowodowego uprawnia do stwierdzenia, że nie doszło w jego przypadku do naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych, w tym godności i zdrowia, jak również nie miało miejsce naruszenie zakazu tortur i nieludzkiego traktowania.

Za całkowicie bezpodstawne poczytano zarzuty związane z zastosowaniem wobec powoda kary regulaminowej w postaci umieszczenia w celi izolacyjnej oraz z niewłaściwym leczeniem, połączonym z fałszowaniem jego dokumentacji medycznej.

Sąd Okręgowy, powołując się na przepis art. 143 § 1 pkt 8 k.k.w., podkreślił, że karą dyscyplinarną jest umieszczenie w celi izolacyjnej na okres do 28 dni. Tego rodzaju karę orzeczono wobec powoda w związku z popełnieniem przez niego licznych przekroczeń regulaminu wewnętrznego. Początkowo okres umieszczenia w celi izolacyjnej określono na 14 dni, następnie zaś za zgodą sędziego penitencjarnego przedłużono ją na kolejne 14 dni. Maksymalny, określony ustawą czas stosowania kary nie został zatem przekroczony. W trakcie odbywania kary powód pozostawał pod kontrolą lekarzy i psychologa, którzy nie stwierdzili przeciwwskazań do umieszczenia powoda w celi izolacyjnej, a wręcz zalecali jego konsekwentne traktowanie w związku z brakiem poprawy w jego zachowaniu. Oceniając postępowanie administracji jednostki polegające na konsekwentnym reagowaniu na zachowania powoda, Sąd Okręgowy uznał, iż było ono całkowicie uprawnione i uzasadnione biorąc pod uwagę naganną, często manipulacyjną postawę powoda. Kiedy powód zniszczył gniazdko elektryczne i zagroził popełnieniem samobójstwa lub samouszkodzeniem, natychmiast skierowano powoda do psychologa oraz wdrożono w stosunku do niego środki prewencyjne, polegające na wzmożonym dozorze i ścisłej kontroli wydawanych leków. W związku z takim postępowaniem powoda uzasadnione było, zdaniem Sądu I instancji, również monitorowanie celi za pomocą kamery przemysłowej, która umożliwiała bieżącą kontrolę jego zachowania z tym, że poprzez odpowiednie zasłonięcie fragmentu obrazu wykluczała ukazywanie intymnych części ciała powoda w czasie załatwiania potrzeb fizjologicznych. Sąd O., iż sam fakt ukarania powoda karą pobytu w celi izolacyjnej, jak i sposób wykonywania tej kary nie naruszały w żaden sposób dóbr osobistych powoda, w tym zwłaszcza prawa do godności i intymności.

Za całkowicie bezzasadne uznano także zarzuty związane z niewłaściwym leczeniem powoda w warunkach więziennych, w tym fałszowanie dokumentacji medycznej i konieczność oczekiwania na możliwość przyjęcia przez lekarzy specjalistów. Jak wynika z treści licznych, obszernych i niekwestionowanych co do ich autentyczności wpisów w książkach zdrowia osadzonego, jak i zeznań świadka M. C., również w okresie objętym pozvem korzystał on wielokrotnie z konsultacji lekarskich i był badany m.in. przez lekarza okulistę. Powód miał zapewniony dostęp do potrzebnych leków, a mimo to miały miejsce sytuacje, że odmawiał ich przyjmowania usiłując wymusić traktowanie go w określony sposób. Zdaniem Sądu Okręgowego, powód nie przedstawił żadnych dowodów na to, że celowo ograniczano mu dostęp do więziennej służby zdrowia, a konieczność zapisywania się i oczekiwania na wizytę u lekarza

nie uzasadnia zarzutu niezgodnego z prawem postępowania pozwanego. Powód sam przyznał, że również lecząc się na wolności zdarza się, iż musi oczekiwać na odbycie wizyty u lekarza.

Co do pogorszenia się stanu narządu wzroku w związku z osadzeniem w celach, gdzie zamontowane są przesłony okienne, Sąd Okręgowy wskazał, iż powód nie żądał w tej sprawie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, który okoliczność tę mógłby potwierdzić. Zaznaczono, że podobny zarzut powód podnosił już w poprzednio rozpoznawanej przez tutejszy Sąd sprawie dotyczącej innego okresu osadzenia w Areszcie Śledczym w Ł. (załączone akta o sygn. II C 1251/11), gdzie dowód z opinii biegłego okulisty został przeprowadzony i nie potwierdził zastrzeżeń powoda. Również okulista więzienny M. C. przesłuchana jako świadek podkreśliła, że przebywanie w izolacji penitencjarnej nie wpływa w żaden sposób na stan narządu wzroku u powoda, ponieważ stwierdzone u niego schorzenie ma charakter genetyczny. Odmienne, subiektywne odczucia powoda w tej kwestii nie mogły wpływać na decyzje lekarzy, którzy mają możliwość dokonania samodzielnej i obiektywnej oceny stanu zdrowia osadzonych i w uzasadnionych przypadkach wskazują na konieczność leczenia w warunkach wolnościowych.

W ocenie Sądu I instancji, powód miał zapewnioną opiekę medyczną, a z uwagi na liczne schorzenia samoistne był traktowany z należytą uwagą, ponieważ pozostawał pod opieką praktycznie wszystkich lekarzy specjalistów zatrudnionych w Areszcie. Powód często również odbywał wizyty w ambulatorium (często nieuzasadnione i połączone z aroganckim i obraźliwym potraktowaniem pielęgniarek) oraz psychologa. W przypadku, gdyby rzeczywiście powód był ofiarą przemocy, czy znęcania, z pewnością powołane do tego osoby stwierdziłyby ten fakt i podjęły odpowiednie kroki (np. zmiana celi, zalecenie wzmożonego nadzoru). Zaznaczono, że kiedy powód zagroził popełnieniem samobójstwa, został natychmiast skierowany na wizytę u psychologa, a także wdrożono w stosunku do niego odpowiednie środki prewencyjne.

Sąd Okręgowy zaznaczył, iż w całym okresie objętym powództwem, tj. od 19 marca do 12 sierpnia 2011 r. powód nie przebywał w celi, gdzie nie zapewniono mu normy powierzchni mieszkalnej wynoszącej co najmniej 3 m² na jednego osadzonego (art. 110 § 2 k.k.w.). Nadmieniono, że od grudnia 2009 r. w Areszcie Śledczym w Ł. nie istnieje zjawisko przeludnienia, na co wskazał sędzia penitencjarny w sprawozdaniu z wizytacji jednostki.

Zdaniem Sądu I instancji nie ma również dowodów na to, że doszło do naruszenia dyspozycji art. 110 § 2 k.k.w. w pozostałym zakresie, tj. poprzez nie zapewnienie odpowiedniego wyposażenia celi. Wszystkie cele, w których przebywał powód – w tym celi izolacyjna – były wyposażone w sprzęt kwaterunkowy zgodny z obowiązującymi normami. Powodowi zapewniono miejsce do spania, jak również, co przyznał powód, wydawano odpowiednie racje środków higieny i czystości (mydło, proszek do prania, nożyki do golenia, papier toaletowy). Jak wynika ze sprawozdania z wizytacji jednostki sporządzonego przez sędziego penitencjarnego, we wszystkich celach zapewniona jest cyrkulacja powietrza i odpowiednia temperatura. Oświetlenie zapewniane jest przez świetlówki jarzeniowe, które jest wystarczające do czytania i pisania. Przesłony okienne są wykonane w ten sposób, że nie ograniczają ani dostępu światła słonecznego, ani dopływu powietrza. W kwestii porządku i stanu sanitarnego celi Sąd Okręgowy wskazał, iż o jego utrzymanie dbają sami osadzeni, którzy otrzymują środki czystości lub mogą je nabyć w kantynie. Powód nie wykazał, że funkcjonariusze odmawiali wydawania środków czystości, tym bardziej, że z innymi osadzonymi regularnie kwitował ich odbiór.

Odnosząc się do stanu technicznego sprzętu kwaterunkowego, w tym okien, łóżek, koców, ręczników i ścierek Sąd Okręgowy ustalił, iż bezspornie nosi on cechy zużycia, co jednak nie uniemożliwia dalszej eksploatacji. Powołując się na treść sprawozdania z wizytacji, podkreślono, że osadzeni sami nie dbają, a wręcz umyślnie dewastują i niszczą cele oraz sprzęt kwaterunkowy. W celach są jednak sukcesywnie przeprowadzane remonty, jak również wymiana okien, wobec czego zarzuty powoda w tym zakresie również nie znajdują usprawiedliwienia. Sąd Okręgowy nadmieniał, że w każdym przypadku, gdy istnieje potrzeba wymiany sprzętu kwaterunkowego, czy uzyskania dodatkowych racji środków czystości, osadzony mógł zgłosić to oddziałowemu lub wychowawcy.

Zgodnie natomiast z twierdzeniem powoda, kąćki sanitarne w celach mieszkalnych są zabudowane jedynie częściowo. Zdaniem Sądu I instancji nie jest to jednak podyktowane chęcią szykanowania więźniów, czy naruszania ich prawa do

intymności, lecz wynika ze względów bezpieczeństwa (np. zapobieganie samobójstwom, ukrywaniu w celi narkotyków i innych niedozwolonych przedmiotów). Dóbr osobistych osób osadzonych nie narusza również sam fakt, że w celach mieszkalnych jest dostęp jedynie co zimnej wody, zaś korzystanie z ciepłej kąpieli odbywa się w łaźni więziennej. Znajduje to bowiem uzasadnienie w regulaminach odbywania kary pozbawienia wolności (§ 30 ust. 3 rozporządzenia MS z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności – Dz. U. Nr 152, poz. 1493) i wykonywania tymczasowego aresztowania (§ 32 ust. 4 rozporządzenia MS z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania – Dz. U. Nr 152, poz. 1494) i dotyczy wszystkich jednostek penitencjarnych w kraju.

W ocenie Sądu I instancji, powód nie przedstawił żadnych dowodów obiektywnie i bezsprzecznie potwierdzających zarzuty dotyczące prowokowania, poniżania, szykanowania, czy wręcz torturowania go przez personel Aresztu, cenzurowania i przypadków zagubienia korespondencji, nieodpowiedniej jakości i gramatury wydawanych posiłków, nie wydania mu posiłków w dniu 19 marca 2011 r. (dzień przyjęcia do jednostki po odbyciu przerwy), osadzenie go w celi z nosicielami różnych chorób, brak zapewnienia dostępu do zajęć kulturalno-oświatowych, czy instalowanie podsłuchów pod stolikami w sali widzeń. Stąd też niemożliwe jest, zdaniem Sądu Okręgowego, rzeczowe odniesienie się do każdego z tych zarzutów. Odwołując się do treści sprawozdania z wizytacji Aresztu, Sąd I Instancji zaznaczył, że nie ujawniono w podanym wyżej zakresie żadnych uchybień, czy nieprawidłowości, które dostarczałyby podstaw do sformułowania zaleceń pokontrolnych dla władz Aresztu.

Kończąc rozważania Sąd Okręgowy zaznaczył, że nawet w przypadku, gdyby roszczenia pozwu okazały się choćby w części uzasadnione i udowodnione, to ich uwzględnieniu stałyby na przeszkodzie zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Wynika to przede wszystkim z postawy powoda, który jako osadzony był osobą roszczeniową i konfliktową. Powód bardzo często prezentował zachowania naganne uzasadniające stosowanie wobec niego kar regulaminowych, w tym kary umieszczenia w celi izolacyjnej, z czego powód nie może, zdaniem Sądu I instancji, wywodzić obecnie korzystnych dla siebie skutków prawnych.

Sąd Okręgowy nie obciążył powoda kosztami procesu mając przede wszystkim na uwadze jego trudną sytuację materialną i stan zdrowia uniemożliwiający znalezienie zatrudnienia. Ponadto orzeczono o kosztach pomocy prawnej udzielonej J. K. z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w części, a mianowicie pkt 1 w zakresie oddalającym powództwo w całości. Wyrokowi zarzucił:

I. naruszenia prawa procesowego, a mianowicie:

1) art. 228 § 2 k.p.c. w związku z art. art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. poprzez uznanie za fakty powszechnie znane danych ze sprawozdania z wizytacji przeprowadzonej we wrześniu 2010 r. w sytuacji, gdy winny być przedmiotem dowodzenia przez stronę pozwaną w odniesieniu do powoda i zaniechanie w związku z tym dokonania oceny dowodów w tym zakresie, a mianowicie Sąd Okręgowy uznał za fakty znane:

- właściwe i standardowe wyposażenie celi, w której był osadzony powód,
- utrzymywanie właściwej temperatury w celi powoda,
- prawidłowe oświetlenie cel,
- należyty stan techniczny łaźni,
- właściwe osłonięcie kącika sanitarnego konstrukcją stalową w sposób zapewniający intymność czynności higienicznych i fizjologicznych osadzonemu powodowi,
- możliwość korzystania ze świetlicy i biblioteki w sytuacji przeznaczania pomieszczeń świetlicy na cele i zlikwidowania przeludnienia w celach mieszkalnych,

- prawidłowe przygotowanie posiłków, w tym diety lekkostrawnej,

- prawidłowości stosowania i wykonania kar dyscyplinarnych,

2) mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegający na dokonaniu sprzecznych z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie przez ustalenie, że powód przebywał w komfortowych warunkach, w pełni wyposażonej, cieplej celi, miał należytą opiekę lekarską i nie były wobec niego stosowane tortury i poniżające traktowanie;

3) obrazę art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym zawsze spoczywa na powodzie w sytuacji, gdy w przypadku roszczeń z art. 24 k.c. to pozwany winien wykazać brak bezprawności swoich czynów;

4) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego oceniając większość zarzutów powoda z punktu widzenia faktów znanych sądowi, ale nie przeciętnemu obywatelowi bez wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a cała ocena materiału dowodowego zawarta została dosłownie w kilku zdaniach powodując niemożność kontroli prawidłowości rozumowania Sądu przy dokonywaniu oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego;

II. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. oraz art. 3 i art. 8 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

W konkluzji skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Aresztu Śledczego w Ł. na rzecz powoda kwotę 140.000 złotych wraz ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu z zasądzeniem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych,

- ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji jako oczywiście bezzasadnej i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego w wysokości określonych według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności wypada odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego nakierowanych na wykazanie ewentualnych uchybień w zakresie oceny dowodów, które zdaniem apelującego skutkowały wadliwymi ustaleniami. Nie budzi bowiem wątpliwości, że poprawnej oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać wyłącznie w oparciu o prawidłowo zakreśloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

Wbrew zapatrywaniu wyrażonemu przez skarżącego, nie doszło w niniejszej sprawie do dokonania przez Sąd I instancji ustaleń w oparciu o fakty powszechnie znane. Dotyczy to w szczególności wniosków wynikających ze sprawozdania z wizytacji w pozwanej jednostce przeprowadzonej we wrześniu i październiku 2010 r. Sąd Okręgowy dopuścił ten dowód na wniosek strony powodowej zgłoszony w piśmie z dnia 4 września 2012 roku (k. 164). Jego przeprowadzenie po zamknięciu rozprawy nie stało zaś w sprzeczności z przepisami procedury cywilnej. Zgodnie bowiem z art. 224 § 2 k.p.c. możliwe jest zamknięcie rozprawy również w wypadku, gdy ma być przeprowadzony jeszcze dowód z wyjaśnień organów administracji publicznej, a rozprawę co do tych dowodów sąd uzna za zbytęcną. Do tej kategorii dowodów należy zaliczyć sprawozdanie sporządzone z wizytacji pozwanego Aresztu Śledczego. Zostało ono przeprowadzone wprawdzie przez sędziego penitencjarnego, jednak nie jako czynność z zakresu wymiaru sprawiedliwości, lecz w ramach nadzoru penitencjarnego (por. art. 33 §1 k.k.w. i § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobu, zakresu i trybu sprawowania nadzoru penitencjarnego – Dz. U. Nr 152, poz.1496 ze zm.).

Wszystkie dowody stanowiące podstawę ustaleń Sądu Okręgowego zostały w formalny sposób dopuszczone i przeprowadzone przy zachowaniu reguł postępowania dowodowego w zakresie bezpośredniości, jawności, równości stron i kontrydiktoryjności. Podniesiony zarzut naruszenia art. 228 § 2 k.p.c. okazał się zatem chybiony.

Wynikająca z usytuowania Sądu odwoławczego jako sądu meriti powinność ponownej kompleksowej oceny materiału procesowego doprowadziła jednak do wniosku, że przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji postępowanie w sposób niedostateczny wyjaśniło okoliczności faktyczne sprawy. Dotyczyło to kwestii ewentualnego pogorszenia stanu zdrowia powoda. Uwzględniając zgłoszony w apelacji wniosek, jak i potrzebę zasięgnięcia informacji specjalnych, dopuszczono dowodów z pisemnej oraz ustnej uzupełniającej opinii biegłego z zakresu okulistyki.

Na jej podstawie Sąd Apelacyjny poczynił następujące dodatkowe ustalenia faktyczne:

Powód cierpi na zwyrodnienie barwnikowe siatkówki obojga oczu, krótkowzroczność wysoką zwyrodnieniową obojga oczu, astygmatyzm obojga oczu, praktyczną ślepotę oka lewego, zaćmę biegunową tylną obojga oczu.

Zwyrodnienie barwnikowe siatkówki obojga oczu jest uwarunkowaną genetycznie chorobą o zmiennym typie dziedziczenia. Może ujawniać się w różnych momentach życia, mieć różne nasilenie u poszczególnych chorych, a jej objawy mogą się nasilać z różną szybkością. Występują wspólne dla wszystkich osób cechy tej choroby. Zawsze prowadzi ona w miarę upływu czasu do coraz większego uszkodzenia fotoreceptorów siatkówki, a co za tym idzie do pogorszenia się ostrości wzroku i widzenia barwnego, prowadząc nawet do całkowitej ślepoty, choć zwykle jest to poziom tzw. „prawnej ślepoty”, gdy chory ma co prawda zachowaną resztkową zdolność widzenia, ale jej poziom nie pozwala na normalne funkcjonowanie w społeczeństwie bez pomocy osób trzecich. Brak jest dla tej choroby swoistych metod leczenia. Stosowanie preparatów w (...) daje potencjalnie szansę na niewielkie spowolnienie postępów choroby. Podawanie dożylnie pentoksyfiliny w warunkach szpitalnych jest metodą historyczną, obecnie praktycznie zarzuconą.

Ze względu na charakter schorzeń okulistycznych, na które cierpi powód nie ma podstaw medycznych by uznać, że jakikolwiek czynnik zewnętrzny, diagnostyczny lub leczniczy miał w trakcie pobytu w zakładach karnych i Areszcie Śledczym wpływ na pojawienie się lub pogłębienie wspomnianych schorzeń. Nie ma udowodnionych naukowo czynników zewnętrznych, mogących wpływać na przyspieszenie postępów zwyrodnienia barwnikowego siatkówki obojga oczu. W każdych innych warunkach socjalno-bytowych choroba przebiegałaby w sposób identyczny, jak miało to miejsce dotychczas, niezależnie od warunków oświetlenia, diety i stosowanych leków.

Typowym schorzeniem towarzyszącym zwyrodnieniu barwnikowemu siatkówki jest wystąpienie już w średnim wieku zaćmy (najczęściej w tylnym biegunie soczewki). Poza tym typowe są również zmiany degeneracyjne w obrębie głowy nerwów wzrokowych, tzw. druzy, a także bardzo istotne zwężenie naczyń krwionośnych siatkówki. Obraz dna oka zawiera charakterystyczne dla tej choroby skupiska barwnika o kształcie „komórek kostnych”, rozrzucone na siatkówce z różnym nasileniem u poszczególnych chorych. Wszystkie opisane powyżej elementy występują u powoda J. K..

Powód jest obciążony również innym schorzeniem okulistycznym prowadzącym do uszkodzenia siatkówki - wysoką krótkowzrocznością zwyrodnieniową obojga oczu, ma istotnie rozrzedzoną siatkówkę i osłabioną naczyniówkę (tzw. zaniki siatkówkowo-naczyniówkowe) w obojgu oczach.

Zmiany te mogą prowadzić do pęknięcia naczyniówki w plamce (miejsce najlepszego widzenia) i w konsekwencji powstawania tzw. „plamy F.”, co również ma miejsce u badanego J. K. w oku lewym. U powoda występuje tragiczny w skutkach splot dwóch niezwykle poważnych chorób okulistycznych, które doprowadziły go do trwałego kalectwa.

Podstawowe schorzenie powoda, czyli zwyrodnienie barwnikowe siatkówki, nie posiada tzw. czynników ryzyka jej wystąpienia, poza dodatnim wywiadem rodzinnym. Jedynym powodem wystąpienia tej choroby, a później poziomu

jej nasilenia i szybkości progresji jest posiadanie uszkodzonego genu lub genów odpowiedzialnych za jej wystąpienie. Nie ma żadnych, udokumentowanych w badaniach klinicznych i opisanych w literaturze czynników zewnętrznych, mogących mieć wpływ na szybkość progresji choroby, jak i na stopień jej nasilenia.

Niedostateczne warunki oświetleniowe o charakterze „półmroku”, gdyby rzeczywiście występowały w miejscu odbywania kary przez powoda, mogłyby jedynie mieć wpływ np. na utrudnioną orientację w przestrzeni i zwiększoną trudność czytania, a nie na postępy choroby.

Zaćma, która pojawia się u osób genetycznie obciążonych zwyrodnieniem barwnikowym siatkówki, występuje niezależnie od czynników zewnętrznych. Niewłaściwe warunki odbywania kary lub niewłaściwa diagnostyka i leczenie nie mogły mieć wpływu na jej wystąpienie i rozwój. W przypadku powoda zaćma ma charakter początkowy, stąd nie dziwi fakt, iż nie była opisywana w badaniach z 2011 r. Zaćma, która występuje u powoda może być leczona operacyjnie, ale są bardzo małe szanse, że jej usunięcie wpłynie na istotną poprawę ostrości wzroku powoda, a ze względu na praktyczną jednooczość byłby to zabieg podwyższonego ryzyka (zawsze mogą zdarzyć się powikłania śród i pooperacyjne). Stąd decyzja o poddaniu się zabiegowi usunięcia zaćmy początkowej zawsze powinna być podejmowana bardzo rozważnie i z uwzględnieniem bilansu możliwych korzyści i strat dla pacjenta.

Sposób diagnostyki i leczenia schorzeń okulistycznych powoda w czasie pobytu w Areszcie Śledczym w Ł. w okresie 19.03.2011 - 12.08.2011 r., a także na każdym etapie pobytu w innych zakładach karnych, na podstawie dostępnej w aktach dokumentacji medycznej jest prawidłowy. Powód miał w trakcie wizyt lekarskich wykonywane pełne badanie okulistyczne, zaopatrzony był cały czas w odpowiednią korekcję okularową oraz

informowany był o istocie swojego schorzenia, jak i o bardzo złym rokowaniu odnośnie utrzymania w przyszłości funkcjonalnej ostrości wzroku. Gdyby już wtedy występowała u powoda zaćma, z pewnością zostałaaby opisana w dokumentacji medycznej. Na żadnym etapie pobytu powoda w zakładach karnych nie było podstaw do orzekania konieczności leczenia poza zakładem karnym, lub przerwy w odbywaniu kary ze wskazań okulistycznych.

Ze względu na charakter schorzeń okulistycznych na które cierpi powód, nie ma podstaw medycznych by uznać, że jakikolwiek czynnik zewnętrzny, diagnostyczny lub leczniczy miał w trakcie pobytu w zakładach karnych i Areszcie Śledczym wpływ na pojawienie się lub pogłębienie wspomnianych schorzeń (pisemna opinia biegłego sądowego specjalisty chorób oczu B. H. - k. 578 -580).

Z dokumentacji dotyczącej pobytu powoda w pozwanym Areszcie Śledczym nie wynika, aby powodowi zalecono przyjmowanie pentoksyfiliny lub suplementację witaminami A i E. Dieta bogata w witaminy A i E jest przydatna dla każdego, kto ma braki w dostępie do świeżych warzyw i owoców. W przypadku prawidłowo zbilansowanej diety nie trzeba korzystać z suplementacji. Przyjmowanie pentoksyfiliny, suplementacja witaminami A i E hipotetycznie mogą pomóc w utrzymaniu widzenia lub spowolnieniu choroby. Stosuje się je, aby nie pozostawiać chorych w ogóle bez pomocy lekarskiej, brak jest jednak udowodnionych naukowo efektów. Zwyrodnienie barwnikowe siatkówki jest chorobą, której postęp nie może być w ten sposób zahamowany. Nie ma w 100% udokumentowanej metody jej leczenia. Również stosowana dieta nie ma wpływu na rozwój zwyrodnienia barwnikowego. H. witaminą A może stanowić zagrożenie dla czynności wątroby pacjenta. Tego rodzaju leczenie powinno odbywać pod kontrolą i zgodnie z zaleceniami lekarza (ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego specjalisty chorób oczu B. H., nagranie rozprawy z dnia 10 grudnia 2014 r. - 07:10 – 08:10, 09:53 - 10:14, 11:30 – 11:50, 12:05- 12:41, 15:13 -16:47 i 20:26 – 20:44).

Powód miał w dniu 27 maja 2008 roku zaproponowane leczenie w warunkach Oddziału Okulistycznym Szpitalu w B. w odpowiedzi na prośbę o umieszczenie w celi bez blend. Powód z propozycji tego leczenia zrezygnował (ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego specjalisty chorób oczu B. H., nagranie rozprawy z dnia 10 grudnia 2014 r. - 08:29 – 09:33).

Z dokumentacji dotyczącej pobytu powoda w pozwanym Areszcie Śledczym nie wynika, aby powodowi zalecono przyjmowanie suplementacji kwasami omega – 3 i luteiną. Mogłyby one teoretycznie poprawiać funkcje siatkówki. Nie ma jednak w

100 % dowiedzionych korzyści, szczególnie w przypadku zwyrodnienia barwnikowego siatkówki (ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego specjalisty chorób oczu B. H., nagranie rozprawy z dnia 10 grudnia 2014 r. –10:20-11:03).

Z dokumentacji dotyczącej pobytu powoda w pozwanym Areszcie Śledczym nie wynika, aby powodowi zaordynowano przyjmowanie leków przeciwko katarakcie (zaćmie). Nie ma wytycznych do stosowania takich leków. Decyduje dowolnie o tym lekarz lub sam pacjent(ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego specjalisty chorób oczu B. H., nagranie rozprawy z dnia 10 grudnia 2014 r. – 12:49-13:33).

Powód miał wykonane 2 pary okularów na koszt pozwanego Aresztu Śledczego, jednak zwrócił je. Powłoki antyrefleksyjne służą eliminowaniu odbłasków z powierzchni soczewki, nie są filtrami chroniącymi siatkówkę oka, w tym plamkę, przed szkodliwym działaniem promieniowania. Nie są to filtry, chroniące przed wpływem promieniowania (ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego specjalisty chorób oczu B. H., nagranie rozprawy z dnia 10 grudnia 2014 r. – 14:05-14:51)

Na wystąpienie i postępy choroby powoda nie miał wpływu stan oświetlenia panującego w celach mieszkalnych. Nawet gdyby panowała tam zupełna ciemność lub półmrok, stanowiłoby to jedynie utrudnienie dla poruszania się powoda, pisania lub czytania. Okienne powłoki z poliwęglanu, jeśli spełniały normy obowiązujące w Polsce, zapewniały dostęp światła dziennego. Przy założeniu, że świetlówki są produkowane zgodnie z atestami brak jest podstaw do stwierdzenia, aby światło jarzeniowe mogło wpływać w sposób negatywny na wzrok, także w przypadku osób ze zwyrodnieniem barwnikowym siatkówki(ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego specjalisty chorób oczu B. H., nagranie rozprawy z dnia 10 grudnia 2014 r. – 17:22-18:28 i 18:46 -19:12).

Wyniki przeprowadzonego przez Sąd odwoławczy postępowania dowodowego nie podważają trafności wniosków wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy w zakresie prawidłowości stosowanego leczenia schorzeń powoda, jak i potrzeby dostosowania warunków panujących w celach do jego sytuacji zdrowotnej. Wydana przez biegłego opinia jest dowodem w pełni wiarygodnym i obiektywnym. Udzielono w niej jednoznacznych odpowiedzi zarówno na pytania postawione w środku odwoławczym, jak i na pytania dodatkowe, zawarte w piśmie procesowym pełnomocnika powoda z dnia 25 sierpnia 2014 roku. W wyniku przeprowadzenia osobistego badania osoby powoda, B. H. zapoznał się z aktualnym stanem zdrowia J. K. i miał możliwość skonfrontowania swojej diagnozy z danymi zawartymi w dokumentacji dostarczonej przez pozwanego.

Wnioski opinii korespondują w całości z zeznaniami zatrudnionego w pozwanym Areszcie lekarza okulisty, tak co do etiologii schorzeń, na które cierpi powód, braku skutecznych metod leczenia, jak i oddziaływania warunków socjalno-bytowych na postęp chorób oczu – zarówno w odniesieniu do zwyrodnienia barwnikowego siatkówki, zaćmy jak i wysokiej krótkowzroczności zwyrodnieniowej. Wszystkie wskazywane przez powoda niedogodności związane z odbywaniem kary zostały wykluczone jako czynnik szkodliwy. W szczególności nie sposób postawić pozwanemu zarzutu zaniechania postulowanego przez skarżącego leczenia farmakologicznego, diety czy dostarczenia wyższej jakości szkieł ochronnych.

Konstruując stan faktyczny sprawy w pozostałym zakresie, Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd tego przepisu wymaga wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, oraz podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania Sądu I instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia. Ponadto zarzut ten, jak każdy zarzut apelacyjny, powinien być sformułowany na tyle szczegółowo, aby można było określić kierunek postępowania merytorycznego i kontroli Sądu II instancji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, takich wywodów apelacja nie zawiera a sam zarzut jest bardzo ogólnikowy. Strona powodowa wskazała wprawdzie, z jakimi konkretnie dowodami poczynione przez Sąd I instancji ustalenia

faktycznepozostają w sprzeczności. Nie uszczegółowiła jednak, w jaki sposób Sąd ten naruszył zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dyskwalifikując zeznania D. O. i zeznania powoda. Po pierwsze relacja J. K. pozostawała w znacznej części niespójna, gdy np. powoływał się na niewłaściwy stan otworów okiennych i niską temperaturę nocą w celi, podczas gdy jego pobyt w analizowanym okresie przypadał na miesiące wiosenno – letnie. Przede wszystkim jednak zeznania powoda, jak i współosadzonego były sprzeczne z dowodami o charakterze obiektywnym, na których treść nie miało wpływu nastawienie do niedogodności związanych z osadzeniem. Dotyczy to w szczególności sprawozdania z wizytacji pozwanej jednostki. Została ona wprawdzie przeprowadzona w miesiącach wrześniu i październiku 2010 roku, a zatem na pół roku przed osadzeniem powoda. Przesłuchani świadkowie nie wskazywali jednak, aby od tego czasu doszło do pogorszenia warunków bytowych. Przeciwnie, zasygnalizowany w sprawozdaniu fakt przeprowadzania remontów wskazuje na możliwy postęp w zakresie wyposażenia technicznego cel, w tym otworów okiennych.

Wnioski płynące ze wspomnianego sprawozdania znajdowały potwierdzenie w pozostałych dowodach z dokumentów. W zakresie przeludnienia cel mieszkalnych, Sąd I instancji nie miał podstaw do stwierdzenia, że w okresie od 19 marca 2011 r. do 12 sierpnia 2011 r. doszło do wspomnianego zjawiska w celach Aresztu Śledczego, w których przebywał powód. Dostarczony przez stronę pozwaną wykaz (k. 226) zawierał powierzchnię pomieszczeń i liczbę zakwaterowanych osób. W odniesieniu do stanu sanitarnego, odpowiedź pozwanego na skargę powoda dotyczącą występowania w celi insektów nie była zaś jedynie gołosłownym zaprzeczeniem. Budynek Aresztu Śledczego był na bieżąco monitorowany przez powołaną do tego jednostkę - Stację Sanitarno – Epidemiologiczną, co do której nastawienia i kompetencji strona powodowa nie wysunęła zastrzeżeń.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób również kwestionować dokumentów w postaci wniosków o zastosowanie kar dyscyplinarnych w zakresie, w jakim wskazują na zachowanie powoda oraz jego interakcje z personelem Aresztu. Jakkolwiek dokumenty te zawierają oświadczenia funkcjonariuszy Służby Więziennej, sygnalizowana w nich postawa J. K. została zweryfikowana w wyniku osobistych rozmów psychologa z powodem. Wynikało z nich, że powód inicjował konflikty, prezentował postawę roszczeniową, nie ulegał podejmowanym próbom uświadomienia mu naganności prezentowanych zachowań. W ocenie Sądu odwoławczego nie sposób zatem zdyskwalifikować oświadczeń zawartych w dokumentacji przedstawionej przez pozwanego tylko z tego powodu, że pozostają one w sprzeczności z relacją powoda.

Chybiony jest także zarzut sprzeczności poczynionych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zarzut ten, w związku z jego uzasadnieniem, należy raczej potraktować jako odnoszący się prawidłowości zastosowania przez Sąd I instancji prawa materialnego.

Z ustaleń faktycznych sprawy wynika, że powód miał zapewnione prawidłowe warunki sanitarne w celach oraz środki czystości i higieny, otrzymywał posiłki o odpowiedniej gramaturze i jakości, mógł korzystać kąpieli przy odpowiedniej temperaturze wody i przewidzianej przez przepisy częstotliwości. Nie wzbudza również zastrzeżeń co do legalności i prawidłowości stosowanie wobec jego osoby kar dyscyplinarnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzuty powoda w tym zakresie są jedynie wyrazem jego indywidualnej i subiektywnej wrażliwości, która nie może zostać w sposób obiektywny zweryfikowana. Wniosek taki należałoby wyprowadzić również wówczas, gdyby założyć, że powód przebywał w tych celach wieloosobowych Aresztu, w których warunki bytowe były najmniej korzystne.

Jak wielokrotnie podnoszono w judykaturze, ocena czy przez osadzenie w określonych warunkach doszło do naruszenia godności powoda wymaga odniesienia się do kryteriów obiektywnych, a nie do subiektywnych odczuć powoda. W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że godność człowieka konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, a miernikiem oceny, czy doszło do naruszenia godności jest przede wszystkim stanowisko opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu, a wzorców, które powinny stanowić docelowy punkt odniesienia dokonywanej oceny, dostarczają zapatrywania rozsądnie i uczciwie myślących ludzi (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, opubl. w nr 9 OSP z 1990 r. pod poz. 330; z dnia 7 listopada 2000

r., I CKN 1149/98, opubl. w systemie informatycznym Lex pod nr (...) i z dnia 4 kwietnia 2001 r., III CKN 323/00, opubl. w nr 22 Mon. Prawn. z 2012 r. pod poz. 1208).

Odnosząc te wszystkie kryteria do okoliczności sprawy, podzielić trzeba stanowisko Sądu I instancji, że w świetle powszechnie przyjętych kryteriów i poglądów, akceptowanych przez społeczeństwo, nie narusza godności skazanego pobyt przez kilka miesięcy w celach o niskim standardzie estetycznym i użytkowym, jednak zapewniających wszystkie elementarne potrzeby bytowe przy uwzględnieniu szczególnej sytuacji osoby niepełnosprawnej. Nie sposób nie dostrzec, że w podobnych warunkach mieszka także część społeczeństwa, w tym część osób niepełnosprawnych. Wszystko to sprawia, że - obiektywnie oceniając - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można uznać, iż kilkumiesięczny pobyt powoda w takich warunkach, mógł mieć wpływ na jego poczucie własnej wartości lub na oczekiwanie szacunku od innych ludzi. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytem w takim zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi lub urządzeń sanitarnych, dla wielu bowiem ludzi nieodbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2010 r., IV CSK 449/10).

Pozwany obalając domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, które miało być skutkiem ustalonych okoliczności. Wynikały one bowiem z samego faktu odbywania przez powoda kary konieczności podporządkowania się przez obie strony wyznaczonym w tym zakresie przepisom powszechnie obowiązującego prawa. Powód nie doznał zatem żadnych dolegliwości, które wykraczałyby poza konieczne elementy związane z osadzeniem.

Reasumując, Sąd I instancji słusznie stwierdził, że strona pozwana nie naruszyła dóbr osobistych powoda, a jej działania nie były bezprawne, co w konsekwencji oznaczało bezzasadność żądania zadośćuczynienia z art. 448 k.c.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto z mocy art. 102 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Powód przegrał sprawę w całości, dlatego też zgodnie z generalną zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążać go powinny koszty zastępstwa procesowego przeciwnika, które wynosiły na tym etapie 2.700 złotych. Sąd Apelacyjny, mając na uwadze aktualną sytuację majątkową i dochodową powoda, zdecydował się oparciu o zasadę słuszności na obciążenie go obowiązkiem zwrotu jedynie części wyżej wymienionej kwoty to jest 500 złotych. Brak było jednak podstaw do odstąpienia od obciążania J. K. tymi kosztami w całości. Dla możliwości takiego rozstrzygnięcia szczególne znaczenie ma ocena zachowania się stron z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Zaskarżone rozstrzygnięcie, jak i argumentacja podniesiona w pisemnych motywach wyroku Sądu Okręgowego, powinny zaś być stanowiąc dla powoda wystarczającą wskazówkę bezzasadności dochodzonego żądania.

Na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) przyznano pełnomocnikowi powoda zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.